



TYGODNIK SALWATORSKI

23.03.03 r. • PISMO PARAFII NAJŚWIĘTSZEGO SALWATORA W KRAKOWIE • NR 12 (431) 1 • Rok 10

LIST PASTERSKI KARDYNAŁA METROPOLITY KRAKOWSKIEGO O SUMIENIU NA WIELKI POST ROKU 2003

Na początku wielkopostnej drogi słyszymy słowa Pana Jezusa: nawracajcie się i wierzcie w Ewangelię. Jest to wezwanie każdego z nas do otwierania serca na działanie miłosiernej miłości Boga. Tylko w zasięgu tej Bożej miłości ludzkie serce może zapragnąć duchowej przemiany i otrząsnąć się z grzechów.

Przychodzę do was, drodzy bracia i siostry, ze słowami nadziei niedawno usłyszczanymi od Ojca Świętego. Przychodzę z prawdą o Bogu bogatym w miłosierdzie. Z prawdą o krzyżu Chrystusa, który stanowi najgłębsze pochylenie się Boga nad człowiekiem. O krzyżu, który Bóg postawił jako drogowskaz na ludzkich drogach, nieraz tak trudnych i tak bardzo powikłanych.

1. Tegoroczny Wielki Post i cały rozpoczęty rok pracy duszpasterskiej i apostołskiej przeżywamy w świetle tego niezwykle wyjątkowego wydarzenia, jakim była ubiegłoroczna pielgrzymka Jana Pawła II do Polski. To, co się stało w tamtych sierpniowych dniach za sprawą Ojca Świętego w Łagiewnikach i na Błoniach, było wielkim spotkaniem Kościoła w Duchu Świętym. Sanktuarium w Łagiewnikach jest wejściem Bożego zmiłowania w dzieje Kościoła. Nie wolno nam przejść obok tego wszystkiego obojętnie.

Znów Kościół Krakowski, a wraz z nim Kościół w Polsce, przeżył swoje bierzmowanie. W czasie swojej pierwszej pielgrzymki do Polski w roku 1979 Jan Paweł II wołał o zstąpienie Ducha Świętego w Warszawie oraz przez historyczne "bierzmowanie dziejów" na krakowskich Błoniach na zakończenie jubileuszu 900-lecia śmierci męczeńskiej św. Stanisława. Stało się to początkiem wielkiej i narastającej duchowej fali. Przyniosła ona wydarzenia roku 1980, pozwoliła przetrwać tragiczne lata stanu wojennego i doprowadziła do odzyskania wolności w 1989 roku.

2. A potem przyszły lata, w których obok znaczących i niewątpliwych sukcesów i osiągnięć pojawiły się poważne pęknięcia i rysy na tym domu, któremu na imię Polska. Stan taki wskazuje zawsze na poważne braki i niedoskonałości fundamentu, na którym buduje się zarówno życie indywidualne, jak i społeczne. Tym podstawowym fundamentem moralnym jest zaś prawo Boże wypisane na kamiennych tablicach i w ludzkich sercach. To niezienne prawo moralne człowiek jest zdolny odkryć w swoim sumieniu. Niestety – żyjąc w wolnej Ojczyźnie zapomnieliśmy o sumieniu etycznym. Coraz częściej zamiast odwoływać się do tej instancji, mówi się o świadomości, o osobistym subiektywnym odczuciu. Skutkiem tego jest relatywizm i subiektywizm, a w konsekwencji – brak ładu moralnego w życiu osobistym, rodzinnym i społecznym, nie tylko wśród wielkich afer, przestępstw, korupcji i w innych chorobach społecznych. Wszystko to jest wielkim wołaniem o ludzi sumienia w naszej Ojczyźnie. (dokończenie na str. 3)

W imieniu wszystkich Parafian Najśw. Salwatora pragniemy tą drogą złożyć najserdeczniejsze gratulacje i życzenia wszelkich łask Bożych J.E. Ks. Bp. Stanisławowi Dziwiszowi z okazji V jubileuszu przyjęcia sakry biskupiej.

W następnym numerze TS opublikujemy artykuł o Jubilacie.

„Od powietrza, głodu, ognia i wojny
Zachowaj nas Panie!”

Wojna z Irakiem



W czwartek tuż po godz. 3.00 czasu polskiego na Bagdad spadły pierwsze rakiety Tomahawk wystrzelone z amerykańskich okrętów w Zatoce Perskiej. O godz. 4.15 rozpoczęcie inwazji ogłosił w orędziu Prezydent USA George W. Bush.

Świat o wojnie:

- Jan Paweł II – „Nigdy więcej wojny!”
- biskupi – „Kościół jest za pokojowym rozwiązaniem konfliktu”
- politycy – „Dzień waszej wolności nadchodzi!” (szerzej na str. 7)

„Trzeci raz nie będzie basta!”



PIOTR TUMIDAJSKI

„Telewizja to wspaniała instytucja” – mówił Jan Paweł II podczas I Europejskiego Dnia Akademickiego.

W sobotni wieczór 15 marca w kilku miastach europejskich, dzięki łączności satelitarnej, modliło się wspólnie kilkanaście tysięcy studentów.

(szerzej na str. 4 i 5)

Rekolekcje Wielkopostne w „Tygodniku Salwatorskim”

Rozważanie III

MOJA DROGA DO METANOI

„Pokutujcie i wierzcie w Ewangelię.”

Pismo św. uczy nas, iż życie chrześcijanina winno być życiem dynamicznym, nie statycznym. Stan doskonałości na osiągniętym etapie nie może zadowolić prawdziwego wyznawcy Chrystusa, wyznawcy, który rozumie pełnię znaczenia słów: „Bądźcie doskonali, jak i Ojciec wasz jest doskonały.”

Nigdy dosyć doskonałości! Wiedzieli o tym każdy święty i dlatego, gdy znalazł się już na takim stopniu uświęcenia, który w nas – zwykłych obserwatorach – wzbudza podziw, sam z siebie nie był nigdy zadowolony. Gdybyśmy kiedyś przyjęli postawę zadowolenia z siebie, to z pewnością takiego postępowania Jezus nigdy by nie pochwalił:

„Dwóch ludzi przyszło do świątyni, żeby się modlić, jeden faryzeusz, a drugi celnik.

Faryzeusz stanął i tak w duszy się modlił: Boże, dziękuję Ci, że nie jestem jak inni ludzie, zdziercy, oszuści, cudzołóżnicy, albo jak i ten celnik.

Zachowuję post dwa razy w tygodniu, daję dziesięcinę ze wszystkiego, co nabywam.

Natomiast celnik stał z daleka i nie śmiał nawet oczu wnieść ku niebu, lecz bił się w piersi i mówił: Boże, miej litość dla mnie, grzesznika.

Powiadam wam: Ten odszedł do domu usprawiedliwiony, nie tamten. Każdy bowiem, kto się wywyższa, będzie poniżony, a kto się unia, będzie wywyższony.” (Łk 18,10–14).

Człowiek, który potrafi patrzeć trzeźwo w swe wnętrze, nigdy nie jest z siebie w pełni zadowolony. Szczęście, które daje nam wierność łasce Bożej, mobilizuje nas do jeszcze intensywniejszej pracy nad sobą. To właśnie jest ten dynamiczny moment skłaniający do pełnego rozwoju osobowości, by móc żyć na wzór Boga.

Gdy studiowałem w Warszawie pedagogikę specjalną, jeden z profesorów, wykładowca pedagogiki wychowawczej, przytoczył zdanie psychoanalityka: „nie chcę być takim, jakim jestem”. Wszyscy słuchacze zgodzili się z tym. Nikt nie chciał być takim, jakim jest, każdy chciał być lepszym. Miłość do Boga mobilizuje nas, by stale dążyć ku coraz wyższej doskonałości.

Każdy wyznacza sobie swą własną drogę ku Miłosiernemu Ojcu, każdy wedle swych psychofizycznych właściwości i temperamentu. Ilu było świętych, tyle było odczytań drogi ku Bogu. Każdy obok siebie ma bliźnich i tym bliźnim winien również pokazywać właściwą drogę – to znak, że gdy napotkam drugiego człowieka, muszę pamiętać, iż to sam Chrystus postawił go na mej drodze, bym go doprowadził do Ojca Niebieskiego. Każdy z nas ma iść swoją drogą, ale zawsze za Chrystusem, który powiada: „Jeśli kto chce pójść za Mną, niech się zaprze samego siebie, niech weźmie krzyż swój i niech Mnie naśladuje.” (Mt 16,24). Chrystus odwołuje się do wolnej woli człowieka. Stwierdzamy, że mamy wolną wolę, chociaż czasami miewamy wątpliwości, czy uczyniliśmy coś naprawdę dobrowolnie.

Nie sądzmy, że łatwo możemy pozbyć się krzyża. Ma on być przez nas niesiony do końca życia. Całe życie mamy iść ze swoim krzyżem, którego często nie musimy wybierać, gdyż jest nam dany przez Opatrzność. Trzeba go więc przyjąć z pokorą i uznać w nim Bożą rękę. Dlatego pójście drogą krzyża jest obowiązkiem wszystkich chrześcijan. „Kto nie bierze swego krzyża, a idzie za Mną, nie jest Mnie godzien.” (Mt 10,38). Nie miałby więc człowiek nic wspólnego z Chrystusem, gdyby Go nie naśladował.

Zawsze mamy wracać po swój krzyż, na nowo go przyjmować, bo czasem się zdarza, że człowiek zapomni o swym obowiązku wobec Boga, zapomni, że wszak już przy Chrzcieniu został naznaczony znakiem Męki Pańskiej. Nie możemy więc obrażać sobie Chrystusa, a zatem i ucznia Chrystusowego bez

krzyża. Powiedziane jest bowiem: nie jest uczeń nad mistrza. Skoro nasz Mistrz niósł na swych barkach grzechy i cierpienia całego świata, byłibyśmy złymi uczniami, gdybyśmy swych własnych nie chcieli co dzień nosić. Dla nas ów znak jest specjalnym obowiązkiem, zadaniem, powołaniem. Dlatego też nie wolno się wstydzić krzyża, nie wolno się go lękać, lecz podjąć z całą świadomością na barki swej duszy.

Chrześcijanin nie może urządzać sobie wygodnego życia, bez wysiłku, bez ofiary dla rodziny, dla bliźnich, ale zawsze musi zaprawiać się do tego, by iść za Chrystusem i naśladować Go w swym własnym krzyżu. Nie wolno nam być wygodniami, gnuśnymi sybarytami. Musimy wciąż podbijać w niewolę nasze ciało, by duch nad nim zapanował. Od szybkiego, porannego wstania mam być do dyspozycji Chrystusa przez cały dzień i w południe, na *Anioł Pański*, zbadać, czy rzeczywiście jestem z Nim w łączności.

Często bywa tak, że człowieka nic w życiu nie cieszy. Główną tego przyczyną jest odrzucenie trudu niesienia krzyża w codziennym ofiarnym spełnianiu swych obowiązków rodzinnych, zawodowych. Chcielibyśmy się bezrefleksyjnie prześliznąć po powierzchni, a potem dziwimy się, że takie życie nie daje nam zadowolenia. Życie w lenistwie odbiera całe zadowolenie szczególnie tym z nas, którzy wspaniale rozpoczęli, wzięli na swe barki krzyż Chrystusowy, a potem z niego zrezygnowali. Musimy więc pamiętać, że chrześcijanin tylko w krzyżu może znaleźć prawdziwą radość. Zda się to może jakimś paradoksem, gdyż zmysły dążą do natychmiastowego zadowolenia i zbyt łatwo ulegamy przyjemnościom i zachciankom. Do prawdziwego szczęścia natomiast prowadzi inna, długa droga, dzięki której osiąga się je na stałe.

Pomyślmy więc, czy i w jaki sposób bierzemy krzyż na swe ramiona.

Kto próbuje krzyż zrzucić, tego on tym bardziej przygniata, lecz gdy przyjmie się go zdecydowanie, wówczas nie będzie aż tak ciężki. Aby tak się stało, trzeba przede wszystkim miłować Boga. Św. Paweł w *Liście do Galatów (2,19)* powiada: „razem z Chrystusem zostałem przybity do krzyża”. I my mamy tak samo postępować w życiu, mamy pozwolić przybić się do krzyża razem ze swymi namiętnościami, z wadami. Wszystkie wady związane są ściśle z naszą psychiką. Rozpoznać je w sobie, zwalczać je i nad sobą pracować, to jakby samego siebie krzyżować.

Patrząc na nasze braki, widzimy aktualność Bożego wezwania: „Odnówcie się duchem umysłu waszego.”

Ks. Infułat Jerzy Bryła

Caritas Ordynariatu Polowego Wojska Polskiego wydała płytę pt. "Jezu ufam Tobie – pieśni do Miłosierdzia Bożego" wraz ze śpiewnikiem. Dochód z jej sprzedaży przeznaczony jest na pomoc najuboższym.

Wykonawcami zamieszczonych na płycie utworów są soliści, chór i orkiestra Reprezentacyjnego Zespołu Artystycznego Wojska Polskiego pod dyrekcją Bolesława Szulii. Muzykę do fragmentów z "Dzienniczka" św. Siostry Faustyny skomponował Romuald Twardowski. Pieśni powstały w październiku 2002 r. Do płyty dołączony jest śpiewnik zawierający biografię św. Siostry Faustyny oraz teksty i nuty pieśni, co umożliwia ich szerokie rozpowszechnienie.

Sprzedaż płyty jest połączona z akcją "Kromka Chleba". Cały uzyskany ze sprzedaży płyt dochód zostanie do dyspozycji Caritas Diecezjalnych z przeznaczeniem na pomoc ludziom ubogim, głodnym i marginalizowanym.



LIST PASTERSKI KARDYNAŁA METROPOLITY KRAKOWSKIEGO O SUMIENIU NA WIELKI POST ROKU 2003

3. Ale Ojciec Święty nie przyjechał do Łagiewnik i na Błonia z wymówkami, choć daliśmy ku temu wiele powodów. Przyniósł nam orędzie o Bogu pełnym miłosierdzia. Przed Bogiem nikt nie może stanąć inaczej niż w Duchu i prawdzie. To właśnie Duch Święty Pocieszyciel i Duch Prawdy wprowadza nas na drogi Bożego miłosierdzia.

To chyba dlatego Ojciec Święty na zakończenie kazania na Błoniach tak mocno związał ostatnią pielgrzymkę z tą pierwszą. Przypomniał słowa z roku 1979, że tylko człowiek napęczniony Duchem Boga jest mocny wiarą, nadzieją i miłością. Tylko taki człowiek jest zdolny i gotowy służyć sprawie człowieka. W roku 2002 dodał na Błoniach: otwórzcie się na największy dar Boga, na Jego miłość miłosierną! Dzisiaj, już w innych czasach, nadal bądźcie gotowi służyć sprawie człowieka. Prosił też, by troska o człowieka nigdy nie była odłączona od miłości Boga. Podobnie jak św. Piotr po Zesłaniu Ducha Świętego wyszedł z wieczernika jerozolimskiego z Ewangelią o Chrystusie ukrzyżowanym i zmartwychwstałym do ówczesnego świata. Papież, Piotr naszych czasów, z łagiewnickiego wieczernika wyniósł



PIOTR TUMIDAJSKI

orędzie Bożego Miłosierdzia na krakowskie Błonia, i Kościół, i świat.

4. Daty naszej historii związane ze św. Stanisławem są dla Archidiecezji Krakowskiej szczególnie ważne. Często wraca do nich Ojciec Święty, którego św. Stanisław 25 lat temu zaprowadził z Katedry na Wawel do grobu św. Piotra. Więc w niedzielę 11 maja w Krakowie na Skałce obchodzić będziemy równocześnie 750 lat kanonizacji Świętego i dwudziestopięćciolecie Piotrowej służby Jana Pawła II! – Kanonizacja miała miejsce w roku 1253 w Asyżu i była ważnym wydarzeniem religijnym dla Kościoła i Europy, ale także dla jedności rozbitej na dzielnice Polski. Zatem nasz powrót do św. Stanisława to powrót do korzeni diecezji Krakowskiej. To powrót do obrony człowieka. Przecież św. Stanisław umarł, żeby człowieka obronić, żeby go sobą osłonić. Takiej samej obrony potrzebuje człowiek dziś.

5. Świadectwo św. Stanisława, biskupa i męczennika, jest ponadczasowym wyzwaniem, bo ono prowokuje i zmusza do zastanowienia. Ktoś, kto wolał raczej oddać życie, niż sprzeniewierzyć się głosowi własnego sumienia, może budzić podziw albo nienawiść. Ale z pewnością nie można przejść obok niego obojętnie. Męczennicy pytają nas, żyjących, o nasze sumienia – pytają o wierność własnemu sumieniu. Sumienie – jak uczy Sobór Watykański II – jest najtajniejszym ośrodkiem i sanktuarium człowieka. W głębi sumienia człowiek odkrywa prawo, którego sam sobie nie nakłada, lecz któremu powinien być posłuszny. Głos ten wzywa nas do miłowania i czynienia dobra, a unikania zła. Głos ten rozbrzmiewa nakazem: czyni to, a tamtego unikaj.

To jest ważne przypomnienie dziś, gdy wielu przeczy, że sumienie istnieje, wielu przestało się z nim liczyć, wielu próbuje stanowić własne reguły zmienne i zależne od konkretnych warunków i okoliczności, wielu zagłusza w sobie kłopotliwy głos prawego sumienia. Tymczasem sumienie istnieje i jest dla każdego sprawą zasadniczą! Jest moim wewnętrznym przewodnikiem i jest także sędzią moich czynów. Byleby było prawe, a jego osąd oparty na prawdzie, dobro nazywał dobrem, a zło złem.

6. Podstawową sprawą w Polsce dziś jest sprawa ładu mo-

ralnego w życiu najpierw każdego człowieka, potem w życiu rodzin, w życiu społecznym i państwowym. To nie zewnętrzne zagrożenia są największym niebezpieczeństwem dla Polski. Brak moralnego fundamentu, na którym człowiek buduje swoje życie rodzinne, sąsiedzkie, społeczne, polskie, to jest prawdziwe niebezpieczeństwo przychodzące z wewnątrz. Troska o polską tożsamość to przede wszystkim wielkie wołanie o powrót do ludzkich i chrześcijańskich korzeni. To wołanie o "ludzi sumienia".

Być człowiekiem sumienia to znaczy w każdej sytuacji sumienia słuchać i jego głosu w sobie nie zagłuszać, choć może on trudny i wymagający. Być człowiekiem sumienia to znaczy angażować się w dobro i pomnażać je w sobie i wokół siebie i nigdy nie godzić się na zło. Być człowiekiem sumienia to znaczy angażować się w budowanie Królestwa Bożego w rodzinach i społecznościach, w których żyjemy, a także w całej Ojczyźnie. Podejmować odważnie odpowiedzialność za sprawy publiczne, troszczyć się o dobro wspólne, nie zamykać oczu na biedy i potrzeby bliźnich.

Być człowiekiem sumienia to znaczy nieustannie konfrontować swoje sumienie z przykazaniami Bożymi, Ewangelią i nauką Kościoła. Trzeba to czynić w rzetelnych rachunkach sumienia, na modlitwie, w Sakramencie Pokuty. Trzeba też dochodzić do pewności sumienia, by móc odpowiedzialnie podejmować decyzje, te codzienne oraz te ważne, jakie stają przed człowiekiem dzisiejszych, skomplikowanych czasów. Droga do upewnionego sumienia jest też uważne i rzetelne słuchanie głosu Kościoła, Ojca Świętego i liczenie się z nim także wtedy, gdy nie dotyczy on wprost dziedziny wiary i moralności.

7. Bracia i siostry, na początku wielkopostnej drogi mówię o tych wszystkich ważnych sprawach. Najbardziej pragnę, byśmy się w czasie rozważania Męki Pańskiej, Gorzkich Żali, rekolekcji wielkopostnych pochylili nad własnymi sumieniami. Najbardziej pragnę, żeby każdy powrócił do Sakramentu Pokuty po odpuszczenie grzechów, światło i siłę dla życia w postawie miłosierdzia. Czy można sobie wyobrazić sanktuarium w Łagiewnikach bez konfesjonałów na drodze do Jezusa w Eucharystii i do bogactw Jego miłosierdzia?

Oto jest ten największy dar, jaki dla człowieka i rodziny, i dla Polski, przynosi ukrzyżowany i zmartwychwstały Pan. Krzyż Chrystusa to wielki drogowskaz i źródło siły na drogach ludzkich sumień.

Zapraszam też do wielkiej modlitwy za Ojca Świętego w 25-lecie Jego pontyfikatu. A że rok ten Jan Paweł II ogłosił Rokiem Różańca, niech różaniec będzie często odmawiany, niech nowe "tajemnice światła" będą poznawane i medytowane przez wszystkich. Coraz częściej przyjmuję się zwyczaj wspólnego odmawiania jednej dziesiątki różańca za Ojca Świętego w rodzinach i po niedzielnej Mszy św., tak jak modliliśmy się skutecznie za Jana Pawła przed Jego pielgrzymką w ubiegłym roku.

Niech św. Stanisław, w roku siedemsetpięćdziesięciolecia kanonizacji, patronuje tej modlitwie i będzie dla nas wszystkich wzorem troski o człowieka, Kościół i Ojczyznę i wspiera wszystkich nas w formowaniu prawego sumienia. Niech was Pan błogosławi!

Wasz + kard. Franciszek
– Kraków, Wielki Post 2003 r.

Trzeci raz nie będzie basta!

Podczas modlitwy różańcowej z okazji I Europejskiego Dnia Akademickiego (zorganizowanego z okazji 25-lecia pontyfikatu) Jan Paweł II wyraził nadzieję, że „nowe pokolenia były wierne tym wspaniałym, duchowym zasadom, duchowym i moralnym, które inspirowały w przeszłości ojców zjednoczonej Europy”.

Podczas modlitwy różańcowej, którą razem z Ojcem Świętym odmawiały tysiące wiernych zgromadzonych w auli Pawła VI, Jan Paweł II za pośrednictwem telemostu łączył się z młodzieżą w różnych miastach europejskich; z Kolonią, Bratysławą, Wiedniem, Fatimą oraz ze studentami zebrnymi w Krakowie, w akademickim kościele św. Anny. W Wiedniu z pracownikami naukowymi i studentami zgromadzonymi w Katolickim Domu Akademickim imienia Edyty Stein modlił się emerytowany arcybiskup stolicy Austrii, kardynał Franz König. Z Bratysławy, podczas satelitarnego połączenia, Ojca Św. i młodzieży Europy pozdrowił kardynał Jan Chryzostom Korec i metropolita bratysławsko-trnawski arcybiskup Jan Sokol.

Wraz z młodzieżą z Krakowa papież rozważał czwartą Tajemnicę Świata: Przemienienia na Górze Tabor. Refleksję na zakończenie modlitwy w Krakowie odczytał kard. Franciszek Macharski. Po zakończeniu wierni zebrani w kolegiacie św. Anny od-

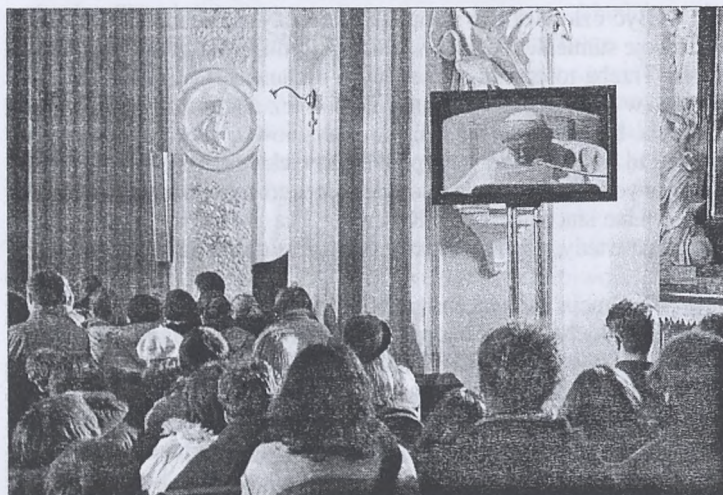


PIOTR TUMIDAJSKI

śpiewali wspólnie „Barkę” i „Abba Ojciec”.

Poniżej publikujemy pełny tekst przemówienia, wygłoszonego przez Ojca Świętego:

Pozdrawiam was serdecznie, drodzy studenci, i dziękuję wam za wasze uczestnictwo pełne modlitewnej radości oraz podczas tego maryjnego czuwania z okazji I Europejskiego Dnia Akademickiego. Dziękuję w szczególności kardynałowi Kamiłowi Rudiniemu za jego serdeczne słowa, które wyraził w imieniu was wszystkich. I także ogarniam moim dziękczynieniem Monsiniora Lorenzo Leuci i tych wszystkich, którzy współpracowali z nim w organizacji tego szczególnego dnia. Dziękuję bardzo chórom i orkiestrze. Tak samo, jak jeszcze dziękczynienia będą podjęte. Dziękuję bardzo Radiu Watykańskiemu i Watykańskiemu Centrum Telewizyjnemu, które zabezpieczyły połączenia radiowe i telewizyjne. Pozdrawiam serdecznie wszystkich młodych, którzy są z nami zjednoczeni razem ze swoimi pasterzami. Młodych z Upsali, Bratysławy, Krakowa, Kolonii, Fatimy i Wiednia i także młodych z niektórych parafii z Ukrainy. Dziękuję, najdrożsi, za wasze świadectwo wiary i braterstwa. Życzę wam wszelkiego dobra na czas Waszych studiów i życzę także wszelkiego dobra w przyszłości dla realizacji waszych życiowych planów. Tego wieczoru modliliśmy się za Europę w jej bardzo ważnym momencie historycznym. Młodzi mogą i powinni uczestniczyć w budowaniu nowej Europy wraz ze swoim wkładem, z wkładem swoich pragnień i ideałów, poprzez swoje studia, prace, ze swoją kreatywnością i hojnym oddaniem. Młodzi chrześcijanie szczególnie są wezwani do głoszenia i świadczenia o Chrystusie. Do bycia w Jego imieniu budowniczymi jedności, w różnorodności, wolności w prawdzie, pokoju w sprawiedliwości, tego pokoju którego dzisiaj tak świat potrzebuje. Drodzy młodzi przyjaciele, powierzam wam tego wieczoru to pragnienie, które tak bardzo leży mi na sercu. Aby nowe pokolenia były wierne tym wspaniałym, duchowym zasadom, duchowym i moralnym, które inspirowały w przeszłości ojców zjednoczonej Europy. Podczas tego czuwania, w którym wyraża się entuzjazm i wiara w sposób typowy dla młodych, moja myśl biegnie w oczywisty sposób do Światowych Dni Młodzieży, to są wydarzenia, które powalają mi spotkać młodych we wszystkich zakątkach świata, Młodych różnych kontynentów, słuchać ich i mówić im o Chrystusie. Za każdym razem jest proponowany szczególnie



PIOTR TUMIDAJSKI



PIOTR TUMIDAJSKI



PIOTR TUMIDAJSKI

temat na przyszły światowy dzień młodzieży, który będzie celebrowany w każdej diecezji w najbliższą Niedzielę Palmową, uwzględniając, że jesteśmy w Roku Różańca św., wybrałem znaczące słowa Jezusa do umiłowanego ucznia: <Oto matka Twoja>. Chodzi tutaj o bardzo silne zaproszenie skierowane do Was, drodzy młodzi, zaproszeni do rozpoznania i do przyjęcia w Waszym życiu Maryi jako matki. Młodzi Europy, młodzi całego świata,

otwórzcie swoje serce dla Maryi i naśladowajcie przykład Jej życia. Zwracam się do Was, drodzy młodzi Rzymianie, i zapraszam was na spotkanie, w czwartek 10 kwietnia na Placu św. Piotra. Będzie to okazja do modlitwy i świętowania podobnego jak dzisiaj wieczorem. Uczynimy wspólnie uroczysty akt zawierzenia Najświętszej Maryi Panny, prosząc Ją, aby czuwała nad wami i strzegła Waszej drogi w Trzecim Tysiącleciu. Przy tej okazji przekażę każdemu z was, którzy będziecie obecni, różaniec św., zapraszając Was do odmawiania tej tradycyjnej maryjnej modlitwy, aby stawała się ona Wam coraz bliższa, także Wam, młodym dzisiejszego dnia. Poprzez to odmawianie różańca, pełne gorliwości, można zmienić losy tego świata. Niech ta świadomość ożywia Was podczas tej procesji, którą podejmiecie za chwilę do kościoła św. Iwa od mądrości, zbliżając się do Ikony Najśw. Maryi Panny Sedes Sapientiae. Będę jednoczył się z Wami duchowo, i z serca Wam wszystkim błogosławię; Wam którzy tu jesteście i waszym bliskim.

Na zakończenie Papież dodał: Jeszcze słowo.

Dziękuję kardynałowi z Kolonii, Joachimowi Meissnerowi, za serdeczne zaproszenie także skierowane do mnie, także dla mnie, który nie jestem już taki młody. (Vivat Papa! – okrzyki) Dziękuję za potwierdzenie (po oklaskach i chwilowej ciszy – Vivat Papa! oraz Joanno Paulo!). Telewizja jest wspaniałą instytucją, na przykład, znajdując się teraz tutaj w Rzymie, w tej auli, widzę – widzę kościół św. Anny w Krakowie. Ten kościół mnie poznał bardzo dobrze, wiecie, że przybyłem do Rzymu z Krakowa i wiele razy, i wiele razy uczęszczałem do tego kościoła uniwersyteckiego, prowadziłem rekolekcje i modliłem się tam – ale nie pozostali sierotami, bo mają innego kardynała, mają innego kardynała. Inny kardynał, którego też możemy zobaczyć w telewizji. W ten sposób obaj możemy potwierdzić – oto właśnie telewizja – doskonała instytucja. Wydaje się, że także poprzez telewizję oklaskują nas. Wystarczy. W ten sposób dzisiaj przeżyliśmy więc szczególną pomiędzy Rzymem, Bratysławą, Kolonią, Fatimą, Upsalą, Wiedniem – kardynał Koenig – widzieliśmy też kardynała i Kraków. Allora Kraków, kardynał Macharski, kolegiata św. Anny – kościół uniwersytecki (po chwili) – basta. Powiedziałem dwa razy basta, myślicie, że będzie trzeci raz, ale już nie będzie. Nic więcej, przechodzimy do zakończenia. Zakończenie to znaczy błogosławię po łacinie, w języku bardzo poważnym, skoro po łacinie to jeszcze bardziej poważnym – żartował papież. To błogosławię powinniśmy otrzymać także w odpowiednim duchu i nastawieniu.”

PT

SHANTIES 2003

– koncert dziecięcy w hali "Wisły"

Motto tegorocznego Festiwalu Piosenki Żeglarskiej SHANTIES brzmiało: "Z przesadnym żeglarzem, co zrobimy". Festiwal odbył się po raz XXII (!) w Krakowie, w dniach 20–23 lutego. Organizatorzy, jak co roku, nie zapomnieli o najmłodszych miłośnikach piosenki żeglarskiej. W sobotnie przedpołudnie, po trudach poprzedniej nocy (koncert "Tylko dla dorosłych" skończył się w "Rotundzie" o 2 nad ranem...), Ryczące Dwudziestki poprowadziły w hali "Wisły" koncert dziecięcy. Imprezie patronowało NIVEA Błękitne Żagle (w czerwcu 2002 na zakolu Wisły pod Wawelem NIVEA zorganizowało regaty dla najmłodszych w klasie OPTYMIST), a zabawie wśród publiczności przewodziła sympatyczna maskotka tejże firmy.

Dzieci bawiły się wyśmienicie, śpiewały wraz z zespołem największe przeboje, tupwały i klaskały w rytm muzyki, w całej hali dało się słyszeć: "Żagle – świat wielkiej przygody; Żagle – świat wiatru i wody..." – pełna, radosna integracja rodziców i ich latorośli wraz zespołem. Nic dziwnego, że później stoisko handlowe oblegane było przez małych klientów, męczących tych trochę większych o czapeczkę marynarską czy też kasetę z szanteczkami. Również dużym powodzeniem

cieszyło się stoisko Darka, który sprzedawał własnoręcznie wykonane, imponujące zwierzątka koralikowe we wszystkich kolorach tęczy! Sam ich widok cieszył oczy moje i dzieciaków, tym bardziej, że ów uzdolniony manualnie facet jest szalenie sympatycznym człowiekiem.

Bardzo mądrym akcentem tegorocznego koncertu dla miłusińskich było promowanie akcji "Czysty Kraków". Każde dziecko, które zakupiło bilet wstępu, otrzymywało książeczkę o przygodach smoka Cyryla wraz z płytą, na której znaleźć można było szanty w wykonaniu Ryczących Dwudziestek. Książeczka w formie zabawy ukazywała jak dbać o swoje miasto, żeby było czyste, m.in. przez segregację śmieci itp. Zatem połączono świetną zabawę z pożyteczną edukacją!

Mimo wszystko frekwencja na imprezie nie była zbyt duża, żałować powinni ci, którzy swych pociec nie przyprowadzili na ten wyjątkowy koncert. Niekonwencjonalny sposób spędzenia wolnego przedpołudnia przyniósł na pewno wiele radości i nowych wiadomości uczestnikom, nawet tym naj-najmłodszym, którzy nie do końca wiedzieli, co się wokół nich dzieje... Wszystko, co dobre, szybko się kończy, pozostaje nam jedynie czekać na przyszłoroczny festiwal Shanties, a dzieciom na swój koncert. Bo mimo, że Kraków, powiedzmy sobie prawdę – wiele wspólnego z morzem nie ma, wprowadza nas w ten wyjątkowy i niepowtarzalny klimat piosenki żeglarskiej.

JDZ



Ogłoszenia parafialne i krótkie informacje

* * *

W niedzielę 23 marca nabożeństwo ku czci Męki Pańskiej – "Gorzkie Żale" o godz. 18.00.

* * *

Nieustanna nowenna do bł. Bronisławy we wtorek o godz. 19.00.

* * *

W piątek droga krzyżowa dla dzieci o godz. 17.00, a dla młodzieży i starszych o godz. 18.15.

* * *

We wtorek Uroczystość Zwiastowania Pańskiego – święto Życia, po Mszy św. wieczornej odbędą się modlitwy w intencjach ratowania dzieci poczętych.

* * *

W przedsionku i zakrystii znajdują się ulotki dla osób podejmujących się udziału w modlitwach w intencjach poczętych dzieci (tzw. duchowej adopcji). O podjęciu się tego dzieła należy zostawić wiadomość kapłanowi. Ks. Kardynał odprawi w tych intencjach Mszę św. w Bazylice Mariackiej 25 marca o godz. 18.30.

* * *

Pamiętajmy o przykazaniach kościelnych. Przynajmniej raz w roku przystąpić do Sakramentu Pokuty i przynajmniej raz w roku w okresie wielkanocnym przyjąć Komunię świętą.

* * *

Sakrament Chrztu świętego będzie udzielany dzieciom w pierwszą niedzielę kwietnia oraz w pierwszy dzień Wielkanocy o godz. 15.00.

Konferencja dla samych rodziców o godz. 9.30 w niedzielę poprzedzającą chrzest, a dla rodziców i chrzestnych w poniedziałek poprzedzający chrzest o godz. 20.00.

* * *

L'Osservatore Romano nr 3 do odebrania dla prenumeratorów w zakrystii.

Pielgrzymka do Rzymu na święto Miłosierdzia Bożego
od 24.04 (czwartek) do 2.05. (piątek) 2003 r.

Intencja pielgrzymki:

- uwielbienie Miłosierdzia Bożego
 - dziękczynienie za 25 lat pontyfikatu Ojca Świętego Jana Pawła II
 - o pokój dla świata i w rodzinach
- W programie: Padwa, Asyż, Rzym, Loreto, Monte Cassino, spotkanie z Ojcem Świętym

Koszt: 1350 zł, w tym zakwaterowanie ze śniadaniem i obiadokolacją

Na pielgrzymkę zaprasza Parafia Bożego Ciała w Krakowie tel. 430-59-95, ul. Bożego Ciała 26. Zapisy w niedzielę od godz. 11 do 13 i w środę od 16 do 18 przy kancelarii parafialnej.

Rekolekcje wielkopostne dla szkół:

24–26 marca 2003 r.

Szkoła Podstawowa nr 19 i Gimnazjum nr 20
klasa I – rekolekcje: 9.00–9.45; lekcje: 10.05–12.40 (4,5,6)
klasa II – rekolekcje: 10.00–10.45; lekcje: 11.00–13.40 (5,6,7)
klasa III – rekolekcje: 11.00–11.45; lekcje: 8.20–10.50 (2,3,4)
klasa V i VI – rekolekcje: 12.00–12.45; lekcje: 9.10–11.45 (3,4,5)

Szkoła Podstawowa nr 31 i 32

26–28 marca 2003

26.03 – środa – lekcje bez zmian; rekolekcje:

kl. 0, I, II – 15.00–15.45

kl. III, IV – 16.00–16.45

kl. V, VI – 17.00–17.45

27 i 28.03 – czwartek i piątek

kl. V, VI rekolekcje: 8.40–9.30; lekcje: 9.45–12.20 (3,4,5)

kl. III, IV rekolekcje: 9.40–10.30; lekcje: 10.40–13.30 (4,5,6)

kl. 0, I, II rekolekcje: 10.45–11.45; lekcje: 8.00–10.30 (3,4,5)

W Krakowie

Było:

- ~ W ubiegłą niedzielę z okazji 60 rocznicy likwidacji krakowskiego getta odbyło się spotkanie z byłymi więźniami getta i obozu w Płaszowie oraz Marsz Pamięci – szlakiem, którym prowadzono Żydów z getta do obozu w Płaszowie
- ~ Uchwalony został budżet miasta na 2003. Planowane dochody wynoszą 1,6 mld zł, a wydatki – 1,7 mld zł
- ~ 19 marca odbyła się Msza św. w intencji Stołecznego Królewskiego Miasta Krakowa (289 rocznica zawierzenia Miasta świętemu Józefowi)
- ~ W ubiegły weekend odbyła się 17 Międzynarodowa Wystawa i Giełda Minerałów, Skamieniałości i Wyrobów Jubilerskich
- ~ W Akademii Rolniczej odbyła się międzynarodowa konferencja poświęcona zwalczaniu szrotówki kasztanowcowiaczka, który z roku na rok coraz bardziej niszczy kasztanowce, nie tylko w Polsce, ale w całej Europie

Jest:

- ~ W magistracie rozpoczął działalność ośrodek informacji europejskiej
- ~ 15 marca skończył się okres ochronny dla bezdomnych. Do krakowskich noclegowni przyjmowani będą jedynie bezdomni z naszego miasta. Poszczególne gminy odpowiadają za "swoich" bezdomnych, dlatego muszą oni powrócić do swoich miast

~ 80 parafii diecezji krakowskiej ma własną stronę w internecie (w diecezji jest ponad 400 parafii)

~ Trwają rozbiórki budynków w okolicach dworca głównego PKP, gdzie w przyszłości powstanie centrum komercyjno-usługowe "Nowe Miasto"

~ Radni miejscy i radni sejmiku składają oświadczenia dotyczące najbliższych krewnych (ich działalności gospodarczej oraz umów cywilnoprawnych z gminą)

Będzie:

~ 26–27 kwietnia w parku Jordana można będzie oddać krew, a także bezpłatnie zmierzyć ciśnienie i poziom cukru

~ Połowa światła na skrzyżowaniach powinna być wymieniona lub zmodernizowana. W tym roku unowocześniona będzie sygnalizacja na Matecznym

~ 23 marca o godz. 10.00 na Błoniach odbędą się zawody modeli balonów oraz XVI Mistrzostwa Aeroklubu Krakowskiego w klasie balonów na ogrzane powietrze dla młodzików

Być może:

~ Prawdopodobnie w połowie kwietnia pojawi się na ulicach Krakowa nowy tramwaj – bombardier. Będzie miał 73 miejsca siedzące i 5 drzwi (jedne z tyłu). W przyszłości będziemy mieli w sumie 12 takich wagonów

opr. BS



Po rezygnacji Amerykanów z dyplomatycznego rozwiązania kryzysu, w czwartek o godz. 4.15 czasu polskiego rozpoczęła się inwazja na Irak. Pierwsze bomby spadły na obiekty strategiczne znajdujące się w stolicy Bagdadzie oraz w mieście Umm Kasr. W poniedziałek, po całonocnych debatach, Amerykanie i Brytyjczycy zrezygnowali z zabiegania w Radzie Bezpieczeństwa ONZ o kolejną rezolucję antyiracką. Husajn odrzucił ultimatum prezydenta G.W. Busha, który miał zażądać od Saddama i jego najbliższej rodziny opuszczenia Iraku w ciągu kilkudziesięciu godzin.

Już w niedzielę Departament Stanu wycofał dyplomatów z krajów sąsiadujących z Irakiem i zaapelował do wszystkich cudzoziemców w Iraku, by natychmiast opuścili ten kraj.

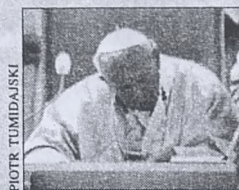
O wyjednanie świata pokoju, a szczególnie dla zagrożonego wojną regionu Bliskiego Wschodu apelował Jan Paweł II podczas 1074. audiencji na Pl. Św. Piotra w Rzymie. W uroczystości św. Józefa Oblubieńca Jan Paweł II wezwał także, aby prosić "tego człowieka pokoju o uproszenie dla ludzkości, a zwłaszcza dla narodów zagrożonych wojną, bezcennego daru zgody i pokoju".

Dzień waszej wolności nadchodzi. Koniec z presjami, salami tortur, pokojami gwałtów i egzekucjami dysydentów (...) nie warto walczyć dla umierającego reżimu, nie warto dla niego oddawać swego życia – apelował do Irakijczyków, we wtorek rano Prezydent USA G.W. Bush.

Kto orzeka, że wyczerpane zostały już wszystkie środki pokojowe, jakie daje prawo międzynarodowe, bierze na siebie ogromną odpowiedzialność przed Bogiem, przed własnym umieniem i przed historią – powiedział we wtorek Joaquin Navarro-Valls – Dyrektor biura prasowego Stolicy Apostolskiej.

Nie zamknijemy nuncjatury, gdyż nie możemy Irakijczyków pozostawić na tasce losu (...) Mimo napiętej sytuacji próbujemy prowadzić normalne życie – powiedział i dodał, że wśród mieszkańców Bagdadu panuje atmosfera przygnębienia i nerwowości (...) W Bagdadzie pozostają przede wszystkim najubożsi, którzy pełni strachu i niepewności oczekują tego, co nastąpi – powiedział w rozmowie z gazetą „Tagesspiegel” abp Fernando Filoni, nuncjusz apostolski w Bagdadzie.

WOJNA Z IRAKIEM



PIOTR TUMIDAJSKI

"Muszę powiedzieć, że należą do tego pokolenia, które pamięta dobrze, dzięki Bogu przeżyło II wojnę światową, i dlatego właśnie mam obowiązek przypomnieć wszystkim młodym, którzy tego nie doświadczyli, by pamiętali i mówili: Nigdy więcej wojny!" – apelował Jan Paweł II przed modlitwą Anioł Pański w ubiegłą niedzielę.

Polska nigdy nie była za rozwiązaniami wojennymi i nie będzie. Nie nas, Polaków, należy pouczać, czym jest pokój, ale wiemy także, czym jest zaniechanie, obojętność. Wiemy, co oznacza obojętność wobec takiego zagrożenia, jakie Polska przeżywała w 1939 r. Pamiętamy tych, którzy wtedy nie chcieli umierać za Gdańsk, i pamiętamy skutki tamtych decyzji. Dziś mądrzejsi o tamte doświadczenia apelujemy do społeczności międzynarodowej: Pokój tak, ale nie za cenę akceptowania zbrodni, przemocy i terroryzmu. Pokój tak, jeśli potrafimy zapewnić go nam wszystkim w każdym zakątku świata" – powiedział Prezydent Polski Aleksander Kwaśniewski w poniedziałek późnym wieczorem.

Ze smutkiem i bólem przyjęliśmy informację o rozpoczęciu działań militarnych na terenie Iraku (...) Kościół jest za pokojowym rozwiązaniem konfliktu na Bliskim Wschodzie. Wypowiadała się na ten temat zarówno Rada Stała Episkopatu, jak i biskupi, podczas ostatniego zebrania plenarnego – powiedział KAI rzecznik Episkopatu Polski o. Adam Schulz.

Jak podało Radio Watykańskie, Jan Paweł II podczas porannej Mszy św. w czwartek, odprawianej w prywatnej kaplicy modlił się w intencji ofiar konfliktu.

Do momentu zamknięcia tego numeru (noc z czwartku na piątek) tylko jedna jednostka amerykańskiej piechoty przekroczyła granicę Iraku z Kuwejtem. Przez całą noc przeprowadzane były naloty na obiekty wojskowe, m.in. na pałac Husajna w Bagdadzie.

Z SERWISÓW INFORMACYJNYCH



W krajach Azji południowo-Wschodniej, tj. głównie Chinach, Hongkongu, Tajlandii, Wietnamie, a także w Kanadzie, rośnie liczba zachorowań na tajemniczy rodzaj zapalenia płuc. Główny Inspektor Sanitarny w naszym kraju poinformował, że porty lotnicze w Polsce mają już informacje, gdzie kierować pasażerów wracających z Azji i podejrzanych o zapalenie płuc.

Sejmowa Komisja Śledcza, której zadaniem jest wyjaśnienie afery korupcyjnej zwanej Rywingate, kontynuowała przesłuchania przewodniczącego KRRiTV Juliusza Brauna, który podtrzymał poprzednie zeznania, że podczas prac nad nowelizacją ustawy o RTV „działy się dziwne rzeczy”.

Przedstawiciele środowisk intelektualnych, gospodarczych i naukowych zaapelowali do prezydenta o zmianę ordynacji wyborczej: „Polski system polityczny jest pogrążony w głębokim kryzysie. Polityka nie jest traktowana jako dobro wspólne, lecz jako narzędzie zabiegów o własny – grupowy lub indywidualny – interes”. Autorzy optują za ordynacją opartą na jednomandatowych okręgach wyborczych i głosowaniu większościowym.

Na wniosek rządu prezydent Aleksander Kwaśniewski zgodził się na udział polskiego kontyngentu wojskowego w operacji rozbrajania Iraku.

Podczas spotkania z szefem tureckiej dyplomacji prezydent Iraku Saddam Husajn przyznał, że jego kraj miał broń masowego rażenia: „Nie jesteśmy kolekcjonerami broni, lecz mieliśmy ją, by się bronić, gdy prowadziliśmy przez osiem lat wojnę z Iranem i gdy groził nam Izrael”.

Od środy kierowcy podróży „zakopianka” między Głogoczowem a Jawornikiem napotykają utrudnienia w związku z odnawianiem nawierzchni drogi. Prace potrwać do końca lipca 2004 roku.

U 68% pracodawców skontrolowanych przez Państwową Inspekcję Pracy stwierdzono w 2002 roku problemy z wypłacaniem pracownikom wynagrodzeń i innych świadczeń.

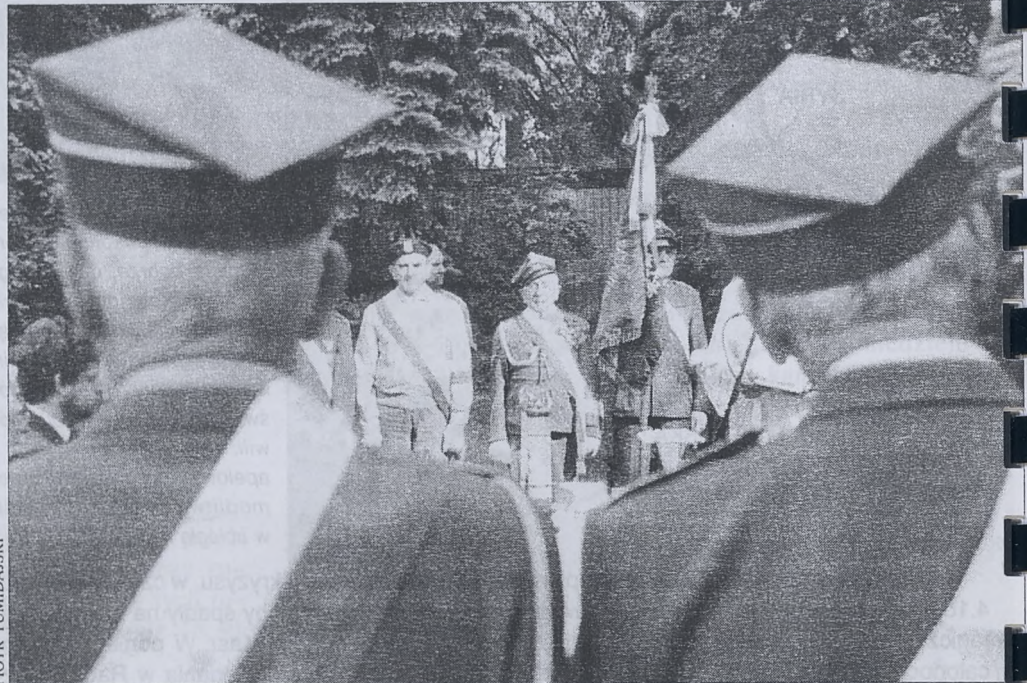
W Częstochowie uczniowie Gimnazjum nr 21 przynieśli do szkoły pocisk artyleryjski, który miał wzbogacić ekspozycję izby historycznej. Dyrektorka szkoły zdecydowała o natychmiastowej ewakuacji uczniów i wezwała na pomoc saperów.

Granatowi policjanci w służbie ZWZ i AK (cz. V)

„Polacy przechodzą do samoobrony, starają się wszelkimi sposobami zdobyć żywność. Ja wstąpiłem po to do służby, aby pomagać ludziom... Przy ul. Emaus mieszkała rodzina Kopczyńskich, którzy byli rzeźnikami i dobrymi kupcami. Mielili drugi dom pod Przegorzałami. Tam sprowadzali z okolicznych wiosek świnie, krowy i tam był ubój. Później mięso ładowano na wóz, na którym wsiadał również granatowy policjant. Wóz jechał na ul. Emaus, cała droga była obstawiona także starymi policjantami, bo obcych to myśmy się bali. Na znak, że droga jest wolna – nie ma Niemców – woźnica szybko zjeżdżał wozem z ul. Kościuszki i szybko do bramy domu. Tam czekali już ludzie. Ale Niemcy widzą, że Polacy radzą sobie dobrze, wydali więc surowe zarządzenia, zakazujące pod karą śmierci uboju. Kopczyńscy byli już obserwowani, dlatego zrezygnowali z dalszego uboju. Gdy Niemcy mieli jakąś akcję przeprowadzić, kazali się budzić, mieszkali nad komisariatem. Ja uprzedzałem piekarzy, Skalkę, Długoszewskiego i innych, aby chowali białe pieczywo, gdyż nie wolno było wypiekać. Dużo razy tak zawiadaniałem, nie tylko piekarzy, ale również innych kupców”.

„Przyszedł do mnie informator Galos z Przegorzał i mówi do mnie: panie, co ci Niemcy robią, dalej przywożą Polaków do Glinika, jak tak dalej będą strzelać, to zapełnią cały Glinik. Gdy mówił te słowa był bardzo zdenerwowany i roztrzęsiony... Na koniec rozmowy powiedziałem mu, aby ludzie zachowali ostrożność, bo Niemcy mogą wymordować miejscową ludność jako niewygodnych świadków. (...) W Gliniku Gestapo dużo Polaków rozstrzelało, przywozili ich z więzień, stoi tam pomnik męczeństwa”.

„W komisariacie oświadczył mi „Tomasz” i „Wiktor”, że będzie wykonany wyrok na jednego pana. Po kilku dniach dostaliśmy rozkaz z AK, sprawa była dokładnie omówiona. Przy ul. Dunin-Wąsowicza na I piętrze mieszkał inż. Gostyński – to był volksdeutsch, a nawet reichsdeutsch. Było wielu Polaków, a szczególnie oficerów ukrywających się pod innym nazwiskiem, kazał Gestapo aresztować, to człowiek bardzo niebezpieczny. Sąd tajny kazał go na karę śmierci za niszczenie Polaków. Sekcja wykonywania otrzymała polecenie wykonania wyroku. To było w jesieni. My granatowi zabezpieczaliśmy miejsce i tych wykonawców. Jeden z nich także był granatowy. Wszyscy po cywilnemu, ja na ul. Syrokomli w szkole u znajomego zostawiłem płaszcz i czapkę, włożyłem cywilną kurtkę i jakąś czapkę. „Wiktor” ustalił, że Gostyński jest w domu, ja miałem torować drogę ucieczki. Miałem stać przed bramą, miał wyjść na schody i steroryzować mieszkańców, gdyby ktoś wystąpił na głos strzałów. Jeszcze jeden kolega – cywil stał na ulicy i miał zwracać uwagę, gdyby ktoś z Niemców włączył się do dalszych czynności. Przyszło dwóch, weszli do bramy (w cywilnych ubraniach), po krótkim czasie usłyszałem trzy strzały i krzyki, następnie wszyscy



PIOTR TUMIDAJSKI

Uroczystości na Łące Męczeństwa na Woli Justowskiej – 1999

szybko opuścili bramę, jedni udali się na ul. Syrokomli, jeden do miasta. Ja udałem się do szkoły, zdjąłem cywilne ubranie i włożyłem płaszcz i czapkę. Po pewnym czasie wyszedłem na ulicę, już było pełno policji niemieckiej, już popłoch, Polacy uciekali. Za chwilę przyjechała karetka Pogotowia Ratunkowego. Ja miałem ustalić z jakim skutkiem wyrok wykonano. Czy śmiertelnym, czy ciężkim, czy lekkim zranieniem. Pomału poszedłem na Pogotowie i od tego szofera dowiedziałem się, że Gostyński zmarł w karetce. Złożyłem meldunek „sprawiedliwości stało się za dosłownie – śmierć”. (...) Śmierć Gostyńskiego podziałała na folksdeutsche i Niemców paralizująco. Forma walki była bardzo napięta, Niemcy widzą przegraną wojnę...”

„Napiszę o jednej pacyfikacji na Zwierzyńcu w Krakowie. To było w lecie w 1943, policja niemiecka otoczyła kordonem Dzielnicę Zwierzyniec wzdłuż prawego brzegu rzeki Rudawy od wsi Chełm, aż po ujście Rudawy do Wisły, co kilka kroków stał policjant. Całą Wolę Justowską, Przegorzały i Dzielnicę Zwierzyniec opasali wojskiem i policją. Patrole Gestapo wypędzały ludzi z domów na ulice, place, trawniki i ogrody. Od rana do późnej nocy ludzie, także dzieci, starcy, chorzy musieli tak stać, a był upał, gorąc. Gestapo przeprowadzało rewizje domów. Jeśli coś podejrzanego znaleźli, wzywali domowników i zawsze jeden lub dwie osoby rozstrzelali. W ten sposób zamordowali 27 osób na ul. Królowej Jadwigi i Woli Justowskiej. Przy tym bardzo dużo aresztowali, co również równało się śmierci”.

Jak dzisiaj wiemy, inż. Gostyński zademonstrował tajną drużynę karną, przyczyniając się do pacyfikacji Zwierzyńca.

Wybaczmy sprawcom naszej martyrologii, lecz pamiętajmy o ofiarach, cierpieniach i cichych Bohaterach.

Anna Sikora

W kolejnych częściach zamieścimy wspomnienia Franciszka Banasia z krakowskiego Getta.

TYGODNIK SALWATORSKI – Redakcja: Piotr Boroń (nacz.) tel. 422-68-92, e-mail: tygsal@polbox.com, ks. Stanisław Radoń (asyst. kościelny), Łukasz Strutyński, Bogumiła Szewczyk, Piotr Tumidajski, Jarosław Dzidek, Grzegorz Michaldo, Daniel Rojewski, Piotr Śliwiński

Strona internetowa: www.icm.com.pl/salwator/ts (przygotowuje Roman Topór-Mądry). **Druk:** Pracownia AA – Plac na Groblach 5.

Tygodnik Salwatorski powstaje z pracy bez honorariów. Redakcja zastrzega sobie prawo do skrótów i korekty językowej tekstów.

Tygodnik można zaprenumerować w zakrystii kościoła SS. Norbertanek. Można go nabywać we wszystkich kościołach na terenie Parafii, w kościele Bożego Miłosierdzia, w sklepiku "U Dzicza" przy ul. Św. Bronisławy, w sklepie przy ul. Ujejskiego 11.